



DZIENNIK ŁÓDZKI

Z obrad plenarnego posiedzenia KŁ PZPR

Wszechstronna analiza sytuacji w łódzkim przemyśle włókienniczym

Obradujące w dniu wczorajszym plenarne posiedzenie KŁ PZPR analizowało aktualną sytuację w przemyśle lekkim i zastanawiało się nad posunięciami, zmierzającymi do usprawnienia działalności łódzkich zakładów włókienniczych.

W posiedzeniu uczestniczyli: zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC partii St. Kuziński oraz wice-ministrowie przemysłu lekkiego Z. Wojtkowski, W. Karkiewicz i A. Olezewski. W prezydium zasiadli nadto członkowie Egzekutywy KŁ. Referat obrazujący sytuację w przemyśle włókienniczym naszego miasta wygłosił sekretarz KŁ — M. Kuliński.

Omawiając na wstępie WYNIKI PRODUKCYJNE

Łódzkich zakładów włókienniczych mówca wskazał, iż przemyśle włókienniczy wykonał wprawdzie plany wartościowe, niemniej w poszczególnych branżach w niektórych wskazówkach rysują się istotne niedociągnięcia. I tak: w zakładach bawełnianych w okresie 8 miesięcy br. wystąpiły nie-

dobory w tkalniach i wykończalniach. W przemyśle tym istnieją uzasadnione obawy, czy plan tego roku będzie w pełni zrealizowany. Wykonanie planu wymaga pełnej mobilizacji zarówno kierownictwa administracyjnych fabryk jak i całych załóg. Przemysł wełniany w zasadzie zadania i półrocza br. wykonał. Referent omówił również sytuację w przemyśle dziewiarsko-pó-

czoszniczym i jedwabniczo-dekoracyjnym. I tu występują pewne — mniejsze wprawdzie — niedobory. Z kolei mówca zajął się sprawami

ZATRUDNIENIA, WYDAJNOŚCI PRACY I FUNDUSZU PŁAC.

Niepokojącym zjawiskiem jest przekroczenie przez przemysł włókienniczy planowanego slanu zatrudnienia. Również wzrost płac wyprzedza wzrost wydajności pracy. Ten niepokojący stan rzeczy nakłada określone obowiązki na samorządy robotnicze, administracje zakładów pracy i organizacje partyjne. Musi w tej dziedzinie szybko nastąpić zdecydowana zmiana.

Sporo miejsca poświęcono w referacie problemowi

ZATRUDNIENIA KOBIET.

Okazuje się, że w przemyśle włókienniczym spada procent pracujących w nim kobiet. Sytuacja jest o tyle niepożądana, że rozwijający się przemysł metalowy i chemiczny oraz duży rozmach budownictwa mieszkaniowego wymagają zatrudnienia w tych dziedzinach przede wszystkim mężczyzn.

Wiele uwagi poświęcono również problemowi wykształcenia zarówno ogólnego jak i fachowego załóg fabrycznych. Oddzielny problem to

REALIZACJA INWESTYCJI

w przemyśle włókienniczym. Istnieje tutaj niestety, sporo „poślizgów”. Mówca omówił celowość poszczególnych inwestycji, sprawę należytego wykorzystania sprowadzanych z zagranicy maszyn i wskazał na potrzebę synchronizacji poszczególnych poczynań w zakresie inwestycji.

Końcówką część referatu poświęcono problemom kosztów produkcji, gospodarki surowcami oraz produkcji przeznaczanej na eksport.

W szerokiej dyskusji głos zabierało kilkunastu mówców. OB. JAMBROZIAK z Zakładów IM. WARYŃSKIEGO omówił problemy realizacji planów oraz potrzebę podnoszenia świadomości załóg. Jako warunków prawidłowej pracy fabryk. Najistotniejszą sprawą, zdaniem mówcy, jest kompleksowe opracowywanie planów produkcyjnych, tak by zabrały się za sobą wszystkie elementy planu zakładowego, a więc: akumulacja, koszty własne, gospodarka surowcowa, zatrudnienie itp.

OB. FRANKOWSKI z ZPB IM. MICKIEWICZA poświęcił

Dzień powszedni łódzianki
— czytaj na str. 3

swę wystąpienie problemowi modernizacji, wskazując, że w tej dziedzinie wiele jest jeszcze kunktatorstwa i często odczuwa się brak stanowczych decyzji.

OB. LACH z BANKU INWESTYCYJNEGO mówił o niewłaściwym przygotowywaniu wielu inwestycji. Wskazywał na fakty niedokładnej dokumentacji, niezgadniania lokalizacji nowych obiektów przemysłowych z władzami urbanistycznymi, na wypadki nieopracowania założeń projektowych, co oczywiście utrudnia i uniemożliwia należyte wykonanie inwestycji.

Zjawiska takie zaistniały ostatnio w Zakładach im. Okrzei, H. Sawickiej, a nawet w ZPB im. Marchlewskiego. DYR. BRZOZOWSKI z CE-TE-BE szeroko omawiał problem eksportu. Stwierdził on, iż załogi w zasadzie rozumieją już dzisiaj czym dla gospodarki na rodowej jest produkcja eksportowa. Ma to duże znaczenie, niemniej natrafiamy na wiele jeszcze istotnych niedostatków i braków. Dotyczy to przede wszystkim wzorów i asortymentu tkanin przeznaczonych na eksport. Mówca wskazywał również na niepokojące zjawisko wrostających „odrzutów”.

DYR. CHEWIŃSKI z ZPB IM. DZIERŻYŃSKIEGO mówił o trudnościach na jakie napotyka zakład przy realizacji planów. Dyr. Adamski ze Zjednoczenia Przemysłu Bawełn. wskazał na niektóre aspekty tegorocznej realizacji planu. Aczkolwiek plany były napięte, nie wszystkie zakłady wykorzystały maksimum możliwości dla zaradzenia trudnościom. Wystąpiło więc w „bawelninie” niewykonanie planu wydajności, natomiast plan kosztów w ciągu ub. 8 miesięcy.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zlikwidowanie pozostałości drugiej wojny światowej leży w interesie wszystkich krajów europejskich

Wywiad premiera J. Cyrankiewicza dla „Neues Deutschland” dla „Neues Deutschland” w związku z 12 rocznicą powstania NRD

BERLIN (PAP). W związku z XII rocznicą utworzenia NRD — prezes Rady Ministrów PRL, członek Biura Politycznego KC PZPR, Józef Cyrankiewicz, udzielił wywiadu warszawskiemu korespondentowi dziennika „Neues Deutschland” Karlowi Krehnowi. Podajemy skrót wywiadu:

PYTANIE: — Towarzyszu premierze, wielu polityków zachodnich krytykuje nasze stanowisko, że nie należy dłużej zwlekać z zawarciem traktatu pokojowego i uregulowaniem sprawy Berlina zachodniego. Czy zechcielibyście nam powiedzieć, co sądzicie o tej krytyce?

ODPOWIEDZ: — Uważam tę krytykę za absolutnie nieuzasadnioną. Uważam, że ci, którzy krytykują nasze żądanie niezwiększenia dłużej z zawarciem traktatu pokojowego dają wyraz swej niechęci do zawiązania tych spraw w ogóle. Od lat domagamy się rozstrzygnięć, które by usunęły niebezpieczeństwa grożące nam ze strony sil agresji i militarystyki w Niemczech zachodnich. Wszystkie nasze żądania były stałe i systematycznie odrzucały przez polityków zachodnich. Zwołaniem „polityki siły” natomiast nie czekali i nie zwlekali z podejmowaniem swoich decyzji. Zbudowali oni w tym czasie wielką i groźną siłę w skowia w Niemczech zachodnich, postawili na jej czele historycznych generałów, uzbroili Bundeswehre w dalekosiężne rakety i domagają się teraz, że by generałowie zachodniomoccy mieli do swej dyspozycji również bomby atomowe. Nikt nie może mieć wątpliwo-

ści co do tego, jaki jest sens i cel tych zbrojeń. Mówią o tym otwarcie politycy i wojskowi zachodniomoccy, którzy żądają zlikwidowania Niemiec i zlikwidowania sytuacji sprzyjającej realizacji planów niemieckich odwetowych. Takim konstruktywnym rozwiązaniem może być jedynie zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, który ostatecznie zamknieby kartę drugiej wojny światowej.

Nie możemy i nie chcemy dłużej bezczynnie przyglądać się niebezpiecznym dla pokoju procesom zachodzącym w Niemieckiej Republice Federalnej. Uważamy, że jest już czas najwyższy, by wejść na drogę konstruktywnych rozwiązań, które zlikwidowałyby sytuację sprzyjającą realizacji planów niemieckich odwetowych. Takim konstruktywnym rozwiązaniem może być jedynie zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, który ostatecznie zamknieby kartę drugiej wojny światowej. Ponieważ w chwili obecnej istnieje dwa państwa niemieckie, byłoby słuszne i logiczne, żeby obydwie te państwa podpisały traktat pokojowy. Jeżeli jednak państwa zachodnie odmówią podpisania traktatu pokojowego, zdecydowanie jesteśmy wraz z innymi państwami socjalistycznymi podpisali w roku bieżącym traktat pokojowy z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Berlin zachodni winien się stać wolnym, zdemilitaryzowanym miastem, do którego swobodny dostęp powinny gwarantować odpowiednie porozumienia z władzami Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

PYTANIE: — Jak oceniacie, towarzyszu premierze wysiłki Niemieckiej Republiki Demokratycznej zmierzające do całkowitej likwidacji pozostałości drugiej wojny światowej?

ODPOWIEDZ: — Uważamy po sunięciu rządu niemieckiej Republiki Demokratycznej za słuszne i niezbędne. Poprzez decyzję powziętą 13 sierpnia br. rząd NRD zajął poważny i odpowiedzialny krok, w którym siłom groźącym i wojowi i pokojowej pracy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Za słuszne i niezbędne uważamy również zarządzenia obronne, jakie uchwalila Izba Ludowa w ostat nich dniach. Dla całego świata bardziej niż kiedykolwiek, jasne jest dziś, jak wielkie znaczenie dla pokoju ma istnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ma fakt, że między Odrą a Labą żyje i rozwija się socjalistyczne państwo niemieckie, które wzięło na swe barki ciężkie, historyczne zadanie wypełnienia tradycji militarystyki i agresji i wychowania społeczeństwa niemieckiego w duchu braterstwa narodów.

My, Polacy, którzy tylu cierpień doznaliśmy w wyniku agresywnej polityki niemieckich imperialistów, potrafimy najlepiej ocenić rolę i znaczenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako demokratycznej i pokojowego państwa niemieckiego.

Nie tylko w interesie NRD, nie tylko w interesie Polski i innych krajów obozu socjalistycznego, ale w interesie wszystkich krajów europejskich, w interesie całego państwa zachodniego, w interesie państwa niemieckiego, tożnaczą zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i uregulowanie sprawy Berlina zachodniego.

Aleksander Kuzniecowa otrzymał Honorową Odznakę m. Łodzi

„Sasza — lotnik”, Aleksander Kuzniecowa, otrzymał wczoraj z rąk przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi Honorową Odznakę miasta Łodzi.

Nasser już się pogodził z oderwaniem Syrii?

PARYŻ (PAP). Wiadomości na temat sytuacji w Syrii są nadal sprzeczne, zależne od ich źródła.

AFP twierdzi w depeszy swego korespondenta, że w Syrii, i to zarówno w Damaszku, jak i we wszystkich wielkich miastach tego kraju, panuje zupełny spokój. Spokój ten pozwolił rządowi na zniesienie godziny policyjnej.

Radio Kair twierdzi natomiast, że w Syrii rozwija się ruch oporu, który szczególnie dochodzi do głosu w miastach Aleppo i Hama. Radio powołuje się przy tym na słowa ludzi, którzy przyjechali z Syrii do Kairu.

LONDYŃ (PAP). Jak podaje Agencja Reuters, prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej Nasser oznajmił w czwartek wieczorem, że jego rząd nie sprzeciwi się przyjęciu Syrii do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Nasser, którego przemawiał przez radio kairskie, powiedział jednocześnie, iż rząd ZRA nie uzna żadnego rządu w Damaszku dopóki ludność Syrii nie wyrazi swej woli i nie określi drogi, którą chce kroczyć.

„W chwili obecnej nie jest konieczne, aby Syria pozostała

częścią Zjednoczonej Republiki Arabskiej — oznajmił Nasser — konieczne jest jednak, aby żyła i rozwijała się jako część wielkiej ojczyzny Arabów”.

Konsultacje państw zachodnich przed rokowaniami Wschód — Zachód

NOWY JORK (PAP). — Jak podał londyński korespondent Agencji UPI, brytyjski Foreign Office ogłosił w czwartek, że państwa zachodnie rozpoczną wkrótce serię konsultacji, aby uzgodnić swe stanowisko w obliczu rokowań Wschód — Zachód w sprawie Berlina zachodniego.

Czy rozmowy Kennedy-Gromyko utorują drogę do negocjacji

NOWY JORK (PAP). — Spotkanie Gromyko — Kennedy, którego spodziewano się już od kilku dni, jest szeroko komentowane w kółkach dziennikarskich. Jeśli chodzi o samo spotkanie, to nie wyklucza się, że przez pewien czas Kennedy rozmawiać będzie z Gromyką w cztery oczy, a następnie do rozmowy przyłączy się sekretarz stanu Rusk oraz wspany z Moskwy ambasador USA Thompson.

Dyskretna jaką otoczone są obecne rozmowy świadczy nie tylko — jak to już podkreślano — że obie strony traktują je poważnie i nie chcą wykorzystywać dla celów propagandowych, ale również, że umożliwiła ona ujawnianie ustępstw, które w pewnym stopniu są warunkiem przyszłych negocjacji. Jakkolwiek strona amerykań-

ska podkreśla, że jeszcze za wcześnie twierdzić z całą pewnością, że dojdzie do negocjacji z mocarstw w sprawie Berlina, w kółkach wasyngtońskich utrzymuje się optymizm i wyraźne jest przekonanie, że najniebezpieczniejszy okres już minął.

Powódź w Birmie pozbawiła dachu tysiące mieszkańców

DELI. Ulewne deszcze wywołały katastrofalną powódź w Birmie. Wzbrano wody rzek zniszczyły ponad 320 tys. ha za stawów ryżu. Oficjalny komunikat rządu birmańskiego podaje, że na 190 tys. ha trzeba będzie dokonać nowych zasiewów. Pod wodą znalazło się ponad 500 wiosek. 235 tys. osób jest pozbawionych środków do życia.

Agencja France Presse:

Sprawa rokowań z Algierią na dobrej drodze

PARYŻ (PAP). — Według komentarza Agencji France Presse, „sprawa rokowań francusko-algierskich znajduje się na dobrej drodze”. Jedną z drugiej strony pragnie wyjść z impasu — pisze AFP — i nawiązać przerwany dialog. Powołując się na „dobre poinformowane kółka”, agencja przewiduje, że już w ciągu najbliższych kilku dni, tzn. po zakończeniu plenarnego posiedzenia tymczasowego rządu algierskiego, nastąpią oficjalne kroki.

Te same „kółka” przewidują, że rokowania będą miały nieco odmienny charakter niż poprzednie. Po fałsz kontaktów wstępnych (AFP sugeruje, że zostały one już nawią-

zane za pośrednictwem rządu szwajcarskiego) ma nastąpić pierwsza część rokowań w Szwajcarii, rokowań tajnych, „przy czym nie będą to rokowania na szczeblu szefów delegacji” (?). Druga część rokowań — jeśli przedpiondojdzie do początków porozumienia — odbyć się ma we Francji na szczeblu ministerialnym.

Znowu incydent na granicy Berlina zach.

BERLIN (PAP). Jak podaje ADN, zachodniobermalscy policjanci ostrzelali na granicy z NRD funkcjonariuszy policji lu dowej, którzy scigali uciekającego przez dachy przestępcę. W tej bezcelnej prowokacji, dokonanej w śróde wieczorem, jeden z policjantów berlińskich został ciężko ranny.

Minister spraw wewnętrznych NRD Maron wydosował ostry protest na adres komendanta francuskiej strefy zachodniego Berlina, gen. Lacomme oraz do Senatu Berlina zachodniego. Minister Maron domaga się wydania policjantów winnych tej prowokacji granicznej celem na leżnego ukarania ich oraz ostrzeżenia przed ponawianiem podobnych, zagrażających pokojowi akcji.

Ozdoba czy roznosiciele chorób

Nie tylko warszawska Starówka i wenecki Plac św. Marka słyną ze swych gołębi. Również w Moskwie zamieszkuje ich ponad 150 tysięcy. Na większych placach zorganizowano dokarmianie gołębi z budżetu miejskiego oraz sprzedaż ziarna dla chętnych, którzy chcą je karmić. Moskiewskie gołębie mają dobre apetyty i zjadają blisko 500 ton pszenicy rocznie.

Ostatnio władze miejskie niektórych miast zaczynają jednak niechętnym okiem patrzeć na te ptaki, które nie tylko brudzą budynki i roznoszą robactwo. Ponadto gołębie są po noc roznosicielami niektórych chorób, jak np. ornitozy — ro dzaju infekcyjnego zapalenia płuc.

Łączność telefoniczna za pośrednictwem satelitów

BRUKSELA (PAP). W przyszłym roku podjęte zostaną próby ustanowienia łączności telefonicznej między Francją, a Stanami Zjednoczonymi przy pomocy sztucznych satelitów Ziemi. Informację tę podał belgijski minister poczty na inauguracyjnym posiedzeniu „Europejskiego Stowarzyszenia Inżynierów Łączności” w Brukseli.

Z KRAJU

PROF. JACOBY WICEPREZEM AICS

W Rabacie (Maroko) zakończył się ostatnio XV kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Filmowców Naukowych (AICS), zorganizowany po raz pierwszy w Afryce.

W obradach uczestniczył znany realizator i wykładowca w Wyższej Szkole Filmowej w Łodzi — prof. Jan Jacoby.

W końcowej fazie kongresu odbyły się wybory władz AICS. Prof. J. Jacoby wybrany został wiceprezesa Międzynarodowego Stowarzyszenia Filmowców Naukowych. Ustalono także, że następny kongres odbędzie się we wrześniu 1962 r. w Warszawie.

SZKOŁA DLA NARZECZONYCH Wczoraj rozpoczęło w Poznaniu działalność pierwsze w kra-

ju studium dla... narzeczonych, zorganizowane staraniem II Kliniki Ginekologiczno-Położniczej AM i TWP.

Program tej pożytecznej szkoły dla kandydatek do związku małżeńskiego oraz dla młodych małżonków obejmuje cotygodniowe wykłady na temat higieny życia seksualnego, zagadnień psychologicznych narzeczeństwa i problemów małżeństwa, a zwłaszcza warunków jego trwałości, konfliktów małżeńskich.

TRUSKAWKI WYKONUJĄ „NORME” W 200 PROC.

Na Opolszczyźnie truskawki wykonują „norme” w 200 proc. Po raz drugi zakwitły one na działkach około cementowni „Odra”, a ich właściciele doczekali się po raz drugi owoców.

Nowe decyzje KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 5 bm. rozpatrzył i ustalił następujące plany kwartalne dotyczące ostatniego kwartału br.: plan dostaw towarów na rynek, plan kasowy i kredytowy oraz plan rozdziału węgla kamiennego.

Podjęto uchwałę zatwierdzającą plan dla lasów państwowych na rok gospodarczy 1961/1962.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę w sprawie zasad tworzenia funduszu zakładowego na rok gospodarczy 1961/1962 w przedsiębiorstwach przemysłowych, utrzymując w zasadzie

dotychczasowe warunki kontraktacji. Postanowiono zlokalizować projektowany wielki zakład mięsny w Nisku w woj. rzeczowski.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził statut Naczelnej Rady Spółdzielców oraz przyjął do wiadomości zamierzenia powołania centralnego związku, zrzeszającego wszystkie rzemieślnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu.

Na wniosek ministra rolnictwa powzięto uchwałę w sprawie zasad tworzenia funduszu zakładowego na rok gospodarczy 1961/1962 w państwowych gospodarstwach rolnych.

110 tys. izb w ciągu 3 kwartałów

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych podsu mowało wyniki budowy izb mieszkalnych i obiektów przemysłowo-usługowych za okres 3 kwartałów br.

Przedsiębiorstwa podległe resortowi oddały w ciągu 9 miesięcy br. 110,5 tys. izb, co stanowi ponad 60 proc. zadań rocznych. Dodać trzeba, że resort budownictwa buduje ok. 50 proc. wszystkich domów w miastach, w tym większość budynków, których inwestorami są rady narodowe.

Oprócz mieszkań przedsiębiorstwa państwowe przekazały do końca września br. obiekty szpitalne o 323 łóżkach i 1,536 izb lekcyjnych w szkołach.

Co o tym sądzą Czytelnicy?

Mieszkanko... jak telewizor

B raktorobstwo w budownictwie mieszkaniowym jest kleską? Oczywiście. Wiecej nawet — jest zmorem spędzająca sen z powiek wieloletni użytkownik nowych mieszkań. Pisaliśmy (i nie tylko my) nie jeden raz — wiele razy — o błędach w wykonaniu instalacji, tyneków, posadzek, okien, futryn itp. itd. — o bezsilności dużej części „nowo upieczonych” lokatorów, którzy nieraz przez całe miesiące szturmują bezskutecznie do przeróżnych instytucji i przedsiębiorstw, domagając się usunięcia wad w zamieszaniach przez siebie pomieszczeniach. Pisaliśmy również o pobliższych komisjach odbioru technicznego nowych budynków... To wszystko skłania nas do postawienia jako problemu dyskusyjnego zagadnienia gwarancji imiennych w budownictwie mieszkaniowym.

Jak wiadomo, do końca pięcioletniego planu nasza odczyna 90 tys. izb mieszkalnych. Pierwotny plan dzięki podjęciu szeregu usprawnień i zmian organizacyjnych — uległ bowiem podwyższeniu, 90 tysięcy nowych izb powinno powstać przy wydatkowaniu ściśle przeznaczonych do tego funduszy — a więc bez nakładu dodatkowych kosztów. Każdy obiekt wykonany usterekowicie automatycznie koszty budowy. W 90 tysiącach izb powinno zamieszkać wygodnie wielu obywateli. Każde usterekowe wykonanie budowy zmniejsza wygołę, przysparza kłopotów.

Jeśli człowiek kupuje telewizor lub radio — to otrzymuje na gwarancję, która upoważnia do szybkiego, bezpłatnego wykonania naprawy. W wypadku, gdy urządzenie zepsuje się w okresie gwarancyjnym, z budownictwem ma być inaczej: komisja (raz surowca, raz bardziej tolerancyjna) odbiera błąk — a potem niejednokrotnie różne urządzenia „nawalają”, parkiet się wybrzusza, grzejniki nie grzeją, instalacja elektryczna „kobieje”. I szuka wiatru w polu. Przedsiębiorstwo, skończyło prace, przeszło na inny odcinek, administracja i mieszkańcy poszła, chodzą, błądzą i czekają bez końca.

Došlo do nas, że w niektórych zakładach budowlanych, narodziła się inicjatywa gwarancji imiennych, które otrzymywaliby lokatorzy w momencie wprowadzania się do nowego mieszkania. W takiej gwarancji byłoby uwidocznione nie tylko przedsiębiorstwo budowlane, lecz również ludzie odpowiedzialni za poszczególne odcinki budowy. A więc: „Instalacje wykonała бригада под kierunkiem majstra X”, „parkiet położony został przez бригаду под kierunkiem majstra Y”. Oczywiście sformułowanie gwarancji musiałyby zostać szczegółowo opracowane — ale nie zmienia to samego założenia.

JAKIE SKUTKI — JAKIE KORZYŚCI?
Skutkiem są oczywiście: lokator udaje się do przedsiębiorstwa i na podstawie gwarancji za-

da dokonania naprawy. Przedsiębiorstwo w ustalonym terminie zmusza dostępnymi sobie środkami odpowiedzialnego za usterek pracownika do przyścia pod wskazany adres i naprawienia usterek, przy czym naprawa nie jest wynagradzana przez przedsiębiorstwo. Podstawa prawna? Oczywiście istnieje. Sa nią przepisy ukladu zbiorowego w budownictwie, które przewidują ustanowienie usterek bez obarczania użytkownika, bądź inwestora dodatkowymi kosztami.

Korzyści widoczne są jak na dłoni, bo przecież gwarancja tego typu jest istotnym warunkiem dla wszystkich braktorobów i dla niechłujnych kierowników przedsiębiorstw, którym zagraża dodatkowymi kłopotami. Gwarancja zatem działa niejako wstecz — profilaktycznie. Pracownicy wiedzą o tym, że będą musieli gwarancję podpisać — starają się wykonywać swoje czynności dokładniej i zrocznie z przepisami.

Co mówi na ten temat kierownik organizacyjny Zarządu Okręgowego Zwi. Zaw. Prac. Budowlanych — Mieczysław Plich?

„Sadze, że projekt jest wart szerokiej dyskusji — przede wszystkim pracownikom przedsiębiorstw budowlanych i szerokokierującemu przyszłym lokatorom. Gwarancja moim zdaniem stanowi pogłębienie przepisów ukladu zbiorowego. Oczywiście, nasuwa się tutaj cały szereg problemów, które musza być w dyskusji wysświetlone. Do takich nalezy zle funkcjonowanie urzadzzeń, wynikające nie z winy zalogi przedsiębiorstwa budowlanego (mam na myśli usterek fabryczne urzadzzeń montowanych, takich jak grzejniki czy niektóre urzadzzenia elektrotechniczne). Tutaj trzeba by podyskutować również o pewnym „laciuchu” gwarancyjnym — o tym, co przydominaby „twardo” przepisy obowiązujące przedsiębiorstwa kooperujące w przemyśle ciężkim”.

Sadze, że propozycja warta jest rzeczywistej szerokiej dyskusji. Projekt rzucamy na razie w postaci nie spracyzowanej do końca — gdyż wiele dodatkowych problemów juz się teraz zaczyna wyłaniać. Zapraszamy do zabierania głosu w tej sprawie.

ROBERT GLUTH

Analiza sytuacji w łódzkim przemyśle włókienniczym

(Dokończenie ze str. 1)

WSPÓŁPRACY PRZEMYSŁU I HANDLU.

Przewodniczący ZG Zw. Zaw. Włókienniczy — J. Spychalski oceniamy obiektywne warunki, w jakich pracowały zakłady włókiennicze w Łodzi, wskazał na potrzebę bardziej elastycznego planowania, doskonalenia metod rozdziału funduszu płac i limitów zatrudnienia oraz opracowania zasad tworzenia funduszu zakładowego w resorcie.

W dalszym ciągu J. Spychalski zajął się problemami modernizacji, podkreślając, iż podstawowym jej warunkiem jest osiągnięcie znacznej poprawy warunków pracy zalogi. Na zakończenie omówił polityczną i organizatorską rolę samorządów robotniczych w mobilizowaniu robotników do osiągnięcia lepszych wyników produkcyjnych.

Przewodniczący Rady Robotniczej ZPB im. T. Kosciuszki — Szymczak mówił o trudnościach, z jakimi boryka się zakład przy realizacji planów eksportu.

PRZEDSTAWICIEL ODDZIAŁU VI NBP, PILECKI, analizując działalność przemysłu na obszarowych i ujawniających przez bank faktów zgłoszonym szeregiem wniosków zmierzających do poprawienia sytuacji.

DYR. CENTR. ZARZĄDU HANDLU TEKST — KARASEK omówił niektóre problemy z dziedziny

ilustrując je liczbami wskazał na niepokojący wzrost ilości tkanin nieatrakcyjnych, nie znajdujących zbytu na rynku. W I kwartale br. z 7 mln m zapropomowanych przez przemysł, handel hurtowy mógł wybrać jedynie 5 mln m, reszta zaś to były odrzuty. Dyskutant zwrócił też uwagę na niepokojące zjawisko nieliczenia się przemysłu z zadaniami rynku, wskutek czego produkuje się tkaniny, których potem nikt nie chce kupować, podczas gdy trudno namówić przemysł na produkcję tkanin poszukiwanych jak chociażby tkaniny materiałowe, płótno białe o szerokości 80-90 cm itp. Zdaniem dyr. Karaska producenti ucieszkali o produkcji tkanin tańszych, za mało też troski przejawiają o atrakcyjne wzornictwo i wysoka jakość tkanin.

W dyskusji zabrał głos wiceminister przemysłu lekkiego — Z. Wojtkowski. Wskazał on na trudności współpracy przemysłu z CeTeBe, co powoduje narastanie zapasów towarów. Wskutek nieprzedania przez handel zagraniczny zaplanowanych ilości tkanin trzeba było zdjąć z planu produkcji 12 mln m atrakcyjnych tkanin na rynek wewnętrzny.

Następnie wiceminister Wojtkowski omówił osiągnięcia przemysłu w dziedzinie właściwej gospodarki surowcowej. W jednym tylko przemyśle bawełnianym dzięki odpowiedniej gospodarce surowcami i nowym technologiom znacznie zmniejszono import droższych

gatunków bawełny. Dzięki nowym technologiom ok. 4 tys. ton drogiej bawełny długowłóknistej zastąpiono bawełną tańszą bez uszczerbku dla wartości użytkowej towarów. Również w przemyśle wełnianym przez lepszą klasyfikację wełny i wprowadzenie nowych surowców zastępczych do produkcji będzie się dążyć do zaoszczędzenia wełny „żywej”.

Wiceminister Wojtkowski omówił również niektóre problemy inwestycji.

DYR. S. GAJEK z ZPDz. IM. WŁOJKI POLSKIEGO poruszył ciekawy problem szkolenia kadry oraz zatrudnienia, zaś **DYR. B. RAŁOWSKI** ze ZJEDNOCZENIA PRZEM. JEDWABNICZEGO — sprawy jakości tkanin, wskazując na konieczność jak najszybszej poprawy w tej dziedzinie.

Dyskusję podsumował zastępca kier. Wydz. Ekon. KC PZPR — S. Kuziński. Na te aktualnej sytuacji gospodarczej kraju omówił on najważniejsze problemy poruszone w referacie i dyskusji, zatrzymując się dłużej nad sprawami produkcji eksportowej i handlu zagranicznego oraz nad problemami zatrudnienia. Mówca podkreślił konieczność polepszenia systemu współpracy między CeTeBe a przedsiębiorstwami oraz obciążyć pomoc dla usunięcia obiektywnych trudności występujących w produkcji towarów.

W zakresie współpracy przemysłu z handlem S. Kuziński przypomniał dobrą zasadę, iż przemysł powinien produkować tylko na zamówienia handlu, zaś handel odpowiadać za zamówienia.

W sprawie zatrudnienia S. Kuziński wskazał na konieczność stosowania blokady etatów, ale w oparciu o aktualne warunki występujące w zakładach.

Na zakończenie zabrał głos sekretarz KL PZPR M. Kuziński. Stwierdzając owocny dorobek plenum podkreślił, iż atmosfera, jaka towarzyszyła obradom a także obecność na plenum kierownictwa resortu niewątpliwie przyczyniły się do usunięcia zaistniałych niedociągnięć i do ogólnej poprawy w realizacji planów produkcyjnych.

(AST.-WYRZ.)

Nowe normy techniczne w fabrykach woj. łódzkiego

Nie tylko w Łodzi, ale i na terenie województwa łódzkiego coraz więcej przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego pracuje w oparciu o nowe, technicznie uzasadnione normy. Mają one nie małe znaczenie w akcji porządkowania przedsiębiorstw, lepsze go wykorzystania czasu i poprawy dyscypliny pracy.

Tym jednak, co zyskuje nowym normom technicznym największą popularność jest likwidacja różnego rodzaju nieprawidłowości w zaszerogowaniu poszczególnej zawadów i dysproporcji w placach. O poprawie nowych norm przez robotników, świadczą również wzrost wydajności pracy, jaki obserwuje się w zakładach, które przeszły na nowe normy.

Np. w Fabryce Lamp Zarowych w Pabianicach, wydajność pracy liczona średnio na 1 robotnika grupy przemysłowej wynosi 101,4 proc. w stosunku do wydajności uzyskiwanej przed wprowadzeniem tych norm. Podobnie w Fabryce Krosien Bawełnianych w Zdunskiej Woli (102,9 proc.), w Zakładach Sprzętu Mechl. w Piotrkowie (101,9 proc.), Radomskiej Fabryce Maszyn (106,6 proc.) itp.

Dotychczas 14 zakładów przemysłu metalowego i elektrotechnicznego z województwa łódzkiego pracuje w oparciu o nowe normy technicznie uzasadnione. (wy)

Rozgrywki brydżowe o mistrzostwo Polski w ŁODZI

W nadchodzącą sobotę i niedzielę 7 i 8 bm. rozpoczyna się brydżowe mistrzostwo Polski I ligi państwowej. W pierwszej rundzie do Łodzi przyjadą następujące drużyny: Bandera (Gdańsk), Polonia (Katowice), Zamek (Lublin) i Burza (Wrocław), które rozegrają spotkania z łódzką drużyną MKT (da wniej Jedwab).

Rozgrywki odbywać się będą w lokalu własnym MKT w Parku Poniatowskiego. Początek rozgrywek w sobotę o godzinie 11, w niedzielę o godzinie 9.30 i 16.30. Wstęp dla miłośników brydża bezpłatny.

Kronika wypadków

Nie pierwszy raz zdarza się, że lekkomyślnie przechodzenie przez jezdnię jest przyczyną tragicznego wypadku. Wczoraj o godz. 12.25 przez torowisko MPK przy ulicy Pabianickiej — na wprost posesji 58 — przechodziła w miejscu do tego nie przeznaczonym kobieta, około 50 lat o nie ustalonym do tej pory nazwisku i adresie. Wpadła ona pod przed rozjeżdżonego tramwaju linii 11/5 — doznając bardzo ciężkich obrażeń. Po przewiezieniu w stanie nieprzytomnym do Szpitala im. Pirogowa kobieta zmarła.

Wczoraj przy ulicy Środkowej o godzinie 20.10 Andrzej Prym (Zmienna 17) spowodował wypadek na motocyklu IE 2057 — zderzając się z samochodem ciężarowym. W wyniku kraksy słosta motocyklisty jadąca na tylnym siedleku doznała poważnych obrażeń ciała. Przebywa w szpitalu Pogotowia. (rg)

Coś dla gońców

W związku z przygotowaniami przez Redakcję Młodzieżową Telewizji audycja pt. „Sejmiki gońców” w najbliższą niedzielę, 8 października br. o godz. 10 odbędzie się w sali TPP-R przy ul. Narutowicza 28 ogólno-łódzkie spotkanie dziewcząt i chłopców pracujących w tym „zawodzie”.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 6 PAŹDZIERNIKA PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 „Z mojej teki”. 9.00 Aud. dla klasy VII (historia). „Mój doboż komuny” — słuch. 9.30 Piosenki włoskie. 9.40 Dla przedszkolaków. 9.50 „W naszej orkiestrze”. 10.00 Publicystyka międzynarodowa. 10.10 „Radiowy słownik muzyczny”. 10.30 Gra orkiestra dęta z Poznania. 11.00 „Trzy łódzie w Zatoce Calangué” — słuch. 11.46 Melodie rozrywki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Publicystyka ekonomiczna. 12.30 Radioreklama. 12.45 Gra zespół harmonistów Tadeusza Wesołowskiego. 13.00 Aud. dla klas I i II z cyklu „Dzieci słuchają muzyki”. 13.20 Fragmenty z baletu „Jeziorek La-będzie”. 14.00 „Szary basior” fragment. 14.30 Popularne orkiestry. 15.00 Wiadomości. 15.05 Komunikat o stanie wody. 15.06 Program dnia. 15.10 Dla młodzieży szkolnej aud. z cyklu: „Notatki wódcogów”. 15.30 „Z muzyką przez stulecie”. 16.05 „Ewa i Księżyc”. 16.30 Koncert chóru pd. Tadeusza Dobrzańskiego. 16.50 Soliści w repertuarze rozrywkowym. 17.00 Wiadomości. 17.05 Kultura plinia poszukiwana. 17.35 Poznajemy muzykę Kazachstanu. 18.00 Uniwersytet Radiowy. 18.10 „Komu bije dzwon” odc. 18.30 Radioreklama. 18.45 „Pieć minut o wychowaniu”. 18.50 Radio-

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 8.50 Muzyka barokowa. 9.20 „Budujemy szkoły Tysiąclecia”. 9.30 Rewia polskich orkiestr. 10.30 Z życia Związku Radzieckiego. 11.00 Muzyka naszych przyjaciół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Tadeusz Szeliogowski „Wesele lubelskie”. 12.45 Korrespondencja z zagranicy. 13.00 (L) Informacje dnia. 13.05 (L) Przerwa. 14.00 „Opowieść o Andre-jewie” aud. 14.30 Muzyka ludowa. 14.45 „Na każdej wysokości ten”. 15.00 Piosenki w wyk. Haliny Mickiewiczówny — sopran. 15.20 Wirtuozki akordeonu. 15.30 Dla dzieci odc. 5 pow. „Aimee Semer-selt pt. „Droga do Agry”. 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiadomości. 16.05 Omówienie programów. 16.10 Koncert czechkiej muzyki. 16.45 Audycja literacka. 17.00 Przed dzieł sześcym koncertem w Filharmonii.

TELEWIZJA

17.30 Łódzki dziennik radiowy. 17.45 Aud. z cyklu: „Łódź miasto wielokulturowe”. 18.00 „Melodia, rytym i piosenka”. 18.20 Radioreklama. 18.30 Wiadomości. 18.35 Aud. z cyklu: „Szukamy 15 miliardów złotych”. 18.50 Pogodne piosenki. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Wiener Festwochen 1961”. 20.35 Aud. literacka. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.57 Wiadomości sportowych. 22.00 Melodie krajów tropikalnych. 22.05 Audycja literacka. 22.30 Muzyka taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości.

16.40 Program dnia (L. lok.)
16.45 „Spojrzenia i opinie” (L. lok.)
17.20 „Mileczacy świadek” — reportaż inscenizowany (L. ogólnopolski)
17.50 Film z serialu „Mój kon” prod. ang., pt. „Wymarłe miasto” (W)
18.20 Program publicystyczny dla młod. pt. „Gang” (Kat.)
18.55 Wszelchnia TV i program z cyklu „Azja” (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 Film średniometrażowy prod. radz. pt. „Zrebak” (W)
21.00 Sprawozdanie z międzynarodowego meczu bokserskiego Polska — NRD. Transmisja z Berlina przez Katowice (B)
22.30 Ostatnie wiadomości (W)

wania naszego społeczeństwa z ich bogatą historią, dorobkiem współczesnym oraz ze starą, świętą kulturą. W związku z tym wczoraj w Teatrze „Rozmaitości” wystąpił zespół artystów republik Kazachstanu, Tadżykistanu i Uzbekistanu z bogatym programem, na który składają się pieśni, tańce i występy instrumentalistów — zarówno narodowe jak i z repertuaru tzw. wielkiej klasyki światowej.

Milich gości naszego miasta, wśród których jest wielu zasłużonych artystów republik, serdecznie powitał w imieniu władz miejskich i społeczeństwa kierownik Wydziału Kultury Rady Narodowej m. Łodzi mgr Stefan Wojciechowski. Złożył on artystom — na ręce kierownika zespołu Asada Azimowa — życzenia dalszych sukcesów podczas występów w Łodzi i na innych estradach naszego kraju.

Łódzkiej publiczności szczególnie podobały się utwory muzyczne wykonywane na ludowym instrumencie tzw. dojrze. Jest to niby zwykła obręcz, na której napięto, podobnie jak na bębnie, skórę. Talent muzyków i niezwykła sprawność ich dłoni wyczarowały z tego prostego instrumentu całe bogactwo tonów.

Gdy dziecko dorasta

Każda matka musi przez to przejść — przez trudny okres dojrzewania swego dziecka. W u wszystkich dzieci jest on jednakowy. Najczęściej zaczyna się w 14 roku życia chłopca czy dziewczynki i zawsze związany jest z poważną wrażliwością młodego organizmu, wybujałą ambicją, rozdrażnieniem i krytycyzmem.

W tym trudnym okresie życia dziecko pozostawione jest często samemu sobie. Rodzice, zajęci swoimi ważnymi sprawami nie dostrzegają mniejszych w wymiarze, ale o wiele silniejszych w odczuciu, problemów młodzieży, nie wiedząc, że oto oczami ich własnej córki czy syna patrzy na nich najstraszniejszy sędzia, siedzący na gorącym sercu i tęskniący do autorytetów, które pragnie uznać, przede wszystkim wśród swoich najbliższych.

Kilka dni temu w gabinecie kierownika Oddziału Szkół Specjalnych i Opieki nad Dzieckiem — mgr Góreckiego z Kuratorium Łódzkiego miałam możliwość uczestniczenia w owych pozornie zwykłych trudnościach rodzicielskich, które najczęściej nie wiadomo od czego i kiedy się zaczynają i kończą... nierazko domem porażym.

14-letnia dziewczynka, córka nauczyciela, zaczęła zniknąć z domu. Po wielu poszukiwaniach, zrozpaczeni rodzice odzyskali ją pod miastem w zła niewybrednym towarzystwie. Nie to jednak matkę przeraziło, lecz odkryty przy padkiem pamiętnik, w którym w suchej relacji podane były różne fakty mające miejsce podczas owej eskapady.

ZRÓDŁA KONFLIKTÓW

Dobrze się stało, że owa matka trafiła do mgr Góreckiego, doświadczonego pedagoga, absolwenta Instytutu Pedagogiki Specjalnej. W wielogodzinnej rozmowie z matką i córką, udało się dotrzeć do źródła konfliktów, do przyczyny ucieczki dziewczynki.

Przyczyna ta był fakt wyko rzystania przez matkę poufnych zwierzeń córki, ośmieszenie ich wśród sąsiadek, oraz bezwzględna dyscyplina panująca w rodzicielskim domu. Pewnego dnia, nauczycielka chcąc ukarać dziewczynkę za to, że nie stawiała się na zbiórce związanej z jakąś uroczystością, odesłała ją do domu, a ponadto zażądała widzenia się z matką.

Balam się skutków tego wydarzenia... — zwierzyła się potem pedagogowi dziewczynka. — Musiałam więc zniknąć z domu. Tylko Zosia mogła mnie zrozumieć — Zosia zaś, to starsza od niej o 3 lata 17-letnia dziewczyna, nie pracująca, ani nie uczęszczająca do szkoły. Potem znalazła się „kumpel” — ląziki i tylko przypadek uratował dziewczynę od stoczenia się na zwykłą w tych okolicznościach drogę.

Nigdy nie słyszałam o koleżankach czy kolegach mojej córki — płakała matka. — A tyle razy mówiłam jej, że nie wolno jej z nikim się z adawać.

rok temu Rada Opieki nad Młodzieżą przy Łódzkim Komitecie Frontu Jedności Narodu jednomyślnie stwierdziła pilną konieczność zorganizowania instytucji dydaktyczno-opiekunich dla młodzieży. Mówi się więc o utworzeniu tak jak w ZSRR, szkół z półinternatami, w których młodzież obarczona konfliktami wieku dojrzewania, tzw. trudna młodzież, mogłaby uczyć się następnie racjonalnie, pod opieką pedagoga, lekarza, instruktora sportowego spędzać wolny czas od nauki.

Bardziej realne i łatwiejsze do wprowadzenia w życie są postulaty wynikające z planu działania Rady Opieki nad Młodzieżą LK FJN. Planuje się i to już w najbliższych tygodniach, utworzenie przy terenowych komitetach FJN środowiskowych punktów konsultacyjnych dla młodzieży.

Dzury w tych punktach nauczyciela, lekarza, działacza ZHP czy ZMS, trenera sportowego, jeśli taki się znajdzie na terenie danego komitetu blokowego — bardzo pomogłyby rodzicom w rozwiązywaniu trudnych problemów wieku dojrzewania. Z psychologiczną i pedagogiczną pomocą od niedojrzałego facyzmy kroku czy rozczarowania, a pomoc w zorganizowaniu dla młodzieży danego środowiska zajęć sportowych czy kulturalnych, umożliwiłaby wypełnienie pustki wolnego od pracy czy nauki czasu.

Dlaczego problem ten umieszciliśmy w rubryce „Dzień powszedni łodzianki”? Sądze, że odpowiedź na to jest prosta. Na pewno nie w każdej rodzinie mającej dzieci w wieku dojrzewania „trudne” lata młodzieży powodują aż tak drastyczne komplikacje. W większości na pewno jednak stosunek rodziców do dzieci w tym niełatwym okresie ich życia, jest poważnym problemem, kto wie, czy nie decydującym o rozwoju psychicznym dziecka, o harmonii rodzinnej, miłości i zaufaniu.

Dlatego warto o tym mówić i pisać. Warto też nie zalewać starą w kierunku przyszłości rodzicom i dzieciom z jak najdalej idącą pomocą, gdyż to właśnie na pozór prywatne sprawy są w istocie sprawami całego społeczeństwa.

CO BYŁO ROBIĆ?...

— mówi mgr Górecki — Powzięliśmy matkę „jak należy postępować z dziewczyną na przyszłość. Na razie jednak trzeba było zastosować radykalne środki i przenieść ją do szkoły w innym mieście, a to po to, aby zerwać nawiązane niefortunnie przyjaźnie. Tym razem skończyło się na łzach, ale przecież mogło skończyć się... w Sądzie dla Nietłnich.

W Łodzi problem trudnej młodzieży jest szczególnie ekspozowany. Większość z trudniejszych to przecież kobiety, a więc matki synów i córek, w tym i tych synów i córek, które przestały już być dziećmi, a nie stały się jeszcze dorosłymi ludźmi. Nie zawsze przy tym pracujące matki są w stanie otoczyć dzieci należytą opieką, zalecić jej się na to, aby matrze i cierpliwie owoić w dorastającym dzieckiem nurtujące je sprawy.

Ktoś więc powinien tym matkom pomóc. Ale nie zlecające bruki, starsze o kilka lat „Zosie”, ani chłopcy zbiegłi z poprawczaka. Dwie istniejące w Łodzi szkoły dla tzw. „trudnej” młodzieży w żaden sposób nie są w stanie podjąć się tej funkcji i to z dwóch powodów.

Po pierwsze obejmują one 210 dzieci, czyli o wiele ponad przypadającą na nie normę. Po drugie zamiast być placówkami typu profilaktycznego, z konieczności przekształciły się w szkoły dla młodzieży, z której każdy niemal chłopiec czy dziewczyna dorobili się już wyroku w Sądzie dla Nietłnich.

Nie bez znaczenia jest też fakt, że na każde wolne miejsce w tych szkołach, czeka 32 dzieci z wyrokami sądowymi i 1.000 dzieci, które aczkolwiek bez wyroków, jednak zetknęły się już z sądem z powodu dokonania jakichś drobnych przestępstw lub poważniejszych przewinień.

PILNA KONIECZNOŚĆ

Zarówno Kuratorium Okręgu Łódzkiego, jak i powołana

Halina Filipczuk — Są także dzieci, PZWS, z 12,50. Opowiadania o dziełach z Pogotowia Opiekuniego. Stanisław Kowalewski — Czarne okna, NK, z 10. Opowieść napisana w formie pamiętnika 14-letniego chłopca.

„Pomniki prawa polskiego”
Interesująca wystawa w Piotrkowie

W ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, w niedzielę, dn. 8 bm. odbędzie się w Piotrkowie Ogólnopolski Zjazd Prawników. Z tej okazji Archiwum Państwowe m. Łodzi i Województwa oraz oddział terenowy w Piotrkowie, zorganizowały interesującą wystawę na temat „Pomniki prawa polskiego”.

Wystawa przedstawia dzieje prawodawstwa i sadownictwa na terenie województwa łódzkiego. Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że Piotrków, obok Lublina, jest najstarszą siedzibą sadownictwa polskiego. W 1378 r. Stefan Batory powołał tu Trybunał.

(woj)

Chińskie słowa — łacińskie litery

Dzieci chińskie mają obecnie duży wybór interesujących książek. W ostatnim pięcioleciu ukazało się w Chinach ogółem 8900 tytułów książek dla dzieci w łącznym nakładzie 300 milionów egzemplarzy.

Od początku bieżącego roku wydawnictwa chińskie rozpoczęły publikację książek dla dzieci z tekstem, uzupełnionym o odpowiedniki znaków chińskich, wyrażone w alfabecie łacińskim.

Jest to początek realizacji długofalowych planów reformy pisma w Chinach.

(SW)

W poniedziałek na sesji RN plan gospodarczy Łodzi 1961/65

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium RN rozpatrzyło projekt 5-letniego planu gospodarczego m. Łodzi na lata 1961—1965. Projekt ten przedstawiony zostanie na poniedziałkowej sesji Rady, która podejmie uchwałę w sprawie jego realizacji.

Zasadniczo plan ten znany jest mieszkańcom miasta, jego główne założenia we wszystkich dziedzinach życia miasta publikowane były w okresie wyborów, dyskutowane na wielu zebraniach itp. Część tych założeń jest już w pełnej realizacji. Niemniej jednak będziemy publikować jego dane dotyczące gospodarki komunalnej, mieszkaniowej, oświaty, kultury, ochrony zdrowia, komunikacji, inwestycji, usług, sportu itp. Są to bowiem rzeczy żywo interesujące mieszkańców Łodzi, którzy coraz aktywniej biorą udział w dziele przeobrażenia naszego miasta.

Na poniedziałkowej sesji Rady, która rozpocznie obrady o godz. 10 w sali przy ul. Piotrkowskiej 104, rozpatrzone będą również następujące sprawy: ustalenie kadencji komitetów blokowych, osiedlowych i domowych na okres 3 lat; uchwalenie dodatkowych kredytów na rok 1961 z budżetu jedynostopniowego RN i wyznaczenie komisji do zbierania i zapewniania listy kandydatów na ławników ludowych.

Uwaga, słuchacze WSNS

Punkt konsultacyjny WSNS w Łodzi zawiadamia słuchaczy Wydziału Ekonomicznego rok I, że zajęcia programowe odbędą się w dniu 9.X. 1961 r. godz. 13.

Dla słuchaczy I roku Wydziału Historycznego w dniu 9.X. 1961 r. godz. 16.

Zajęcia odbywają się w w Komitecie Łódzkim PZPR Al. Kościuszki 107/109, parter, pokój 6 i 11.

Teatry lalek w nowym sezonie

Planuj Eksperymenty Bolączki

Na łamach prasy łódzkiej raz i raz ukazują się artykuły i informacje, tyczące miejscowych teatrów dramatycznych. Nie zapominajmy jednak, że oprócz nich pracują również w Łodzi teatry innego typu — teatry lalek: Arlekin i Pinokio.

Przez widownię ich przewija się rocznie wiele dzieł, zarówno młodszych widzów, jak i naszego województwa. Tak więc nie od rzeczy będzie poinformować zainteresowanych, jak kształtować się będzie repertuar łódzkich teatrów lalek w sezonie 1961—62.

W „Arlekinie” idzie w tej chwili przyjemna bajka „Jak się Hania mała z Misiem dogadała” — przeznaczona przede wszystkim dla pierwszego rocznika szkół podstawowych. Z kolei na afisz tego teatru wejdzie „Aspazja” (przeróbka powieści łódzkiego autora Andrzeja Ostoi) dla młodzieży i dorosłych. Dalej „Podróż Blekitnej Strzały” włoskiego pisarza Rodari, „Tarapaty z księżycem” czeskiego autora L. Aszkenazego oraz sztuka, nad którą pracowano już w ubiegłym sezonie — „Mał i Damayanti” według starożytno-indyjskiej księgi Maha Bharata. Sztukę tę, przeznaczoną dla młodzieży i dorosłych, reżyseruje dyr. Henryk Ryl.

Jaką uwagę można by rzucić pod adresem tak zestawionego repertuaru Teatru „Arlekin”? Ze uwzględnia on zarówno sztuki dla najmłodszych, jak i starszych widzów, brak w nim jednak utworów polskich.

Dyr. Henryk Ryl wyjaśnia to:

„Niestety, nie nasza to wina, ale... naszych pisarzy. Wprawdzie otrzymujemy od czasu do czasu sztuki polskie, jednakże autorzy ich wykazują bądź to brak zrozumienia dla możliwości sceny lalekowej, bądź... dla założeń dramaturgicznych. Mam jednak nadzieję, że konkurs, ogłoszony przez Wydział Kultury Prez. WRN uzupełni chociaż częściowo tę lukę.

Chciałbym przy tej sposobności opowiedzieć o bardzo przyjemnym eksperymencie objazdowym, którego dokonaliśmy w ostatnich miesiącach letnich. W tym czasie mieli nasi widzowie rozjeżdżają się po różnych koloniach, my zaś nie zawsze możemy dotrzeć do nich, a to dlatego, że dobre nasze chęci paraliżują w runki lokalowe (po prostu brak hoteli). Tak więc w tym roku zespół Teatru „Arlekin” zapatrzył się w... namioty i ruszył w ślad za swymi widzami. Przyjmowano nas wszędzie niesłychanie serdecznie. Objechaliśmy wszystkie kolonie leżące nad morzem w województwie szczecińskim. Oczywiście do naszego sukcesu przyczyniła się również i zła pogoda. Daliśmy w sumie podczas tegorocznych wakacji 25 przedstawień, podczas których w poprzednim sezonie około 10”.

Chińskie słowa — łacińskie litery

Teatry lalek w nowym sezonie

Planuj Eksperymenty Bolączki

Günter Fleischmann Uciekinierzy ze »złotego zachodu«

(Korespondencja własna z NRD)



Ci młodzi Niemcy nie chcieli służyć bońskim odwetcom. Krótko przed powołaniem do Bundeswehry; zbiegli do NRD. W domu dla uciekinierów w Barby oczekują na przydział mieszkań i pracy w socjalistycznej ojczyźnie.

Barby, nieco ponad 10 tysięcy mieszkańców leżące miasteczko, położone w odległości około 20 kilometrów od Magdeburga, zyskało sobie w ostatnich latach niemal światową sławę.

Odkąd zachodni Niemcy neofaszyści przystąpili w sposób jawny do masowych zbrojeń, od czasu, kiedy z Bonn raz po raz padają głosy o konieczności wyposażenia Bundeswehry w broń atomową, mnożą się ucieczki szarych, prostych ludzi ze „złotego zachodu” do państwa, którego hasłem naczelnym jest pokój, — do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Sześć wieków, przejściowych domów stoi w NRD do dyspozycji tych ludzi. Jeden z nich znajduje się w Barby, nad Elbą. W 1960 roku znalazło tu schronienie aż 18 tysięcy uciekinierów. Ponieważ jednak liczba ich rosła niemal z dnia na dzień, a stary zamek w Barby z trudem tylko mógł ich pomieścić, z początkiem bieżącego roku wybudowano w Luburgu — kilka kilometrów od Barby — nowe schronisko dla uciekinierów z NRD.

O powiada Ernst Krieg, kierownik domu w Barby: — „Każdego dnia do punktów granicznych w Marienborn i w Oebisfelde zgłaszają się obywatele NRD i proszą naszą straż graniczną o prawo udania się do NRD. Każdego dnia odbieramy ich stamtąd i udzielamy gościny w naszym schronisku przez okres około 2 tygodni.

To jest dla nich pierwsza okazja do zapoznania się z życiem w naszej Republice. To również okazja dla nas, aby tym zdezorientowanym i obalucyom antykomunistyczną propagandą ludzom nie tylko pomóc w ciężkiej dla nich chwili, ale przede wszystkim otworzyć oczy na naszą rzeczywistość.

Część tych uciekinierów, to byli obywatele NRD, którzy uwierzyli kiedyś zachodniej propagandzie, o wygodnym, dostatnim, wolnym od trosk życiu w NRD. Rozczarowani rzeczywistością, wracają teraz, udopornieni na wszelkiego rodzaju kłamstwa. Większość jednak, to obywatele państwa bońskiego, którzy dość mają polityki zbrojeń i rewizjonistycznych hasel.

Rzecz jasna, nie wszyscy otrzymują azyl w naszej Republice. Nie dostają go uciekinierzy, którzy porzucili NRD swe rodziny, przestępcy kryminalni, lekkoduchy, co do których istnieje pewność, że nie potrafia się włączyć w nurt naszego życia. Tych wydalamy z powrotem do NRD”.

Kim są, z jakich warstw rekrutują się ludzie, którym Niemiecka Republika Demokratyczna zapewnia mieszkanie, pracę i normalne życie? 60 proc. to młodzież poniżej 25 lat, która nie chce służyć w zachodniomiejemieckiej Bundeswehrze. Od chwili wprowadzenia w NRD przymusowej służby wojskowej, zbiegło z tego powodu do NRD 65 tysięcy młodych ludzi. Nierazkie są wypadki, że do punktów granicznych zgłaszają się unumierowani, młodzi żołnierze, z pełnym uzbrojeniem.

Pogarszające się warunki bytowe, trudności z znalezieniem pracy, to przyczyny, dla których decydują się na porzucenie „złotego zachodu” ludzie dojrzałi, w wieku 30—40 lat. Rekrutują się oni niemal ze wszystkich zawodów. Są więc wśród nich robotnicy, pracownicy umysłowi, a nawet drobni kupcy, zrujnowani przez kapitalistycznych rekinów.

Kierownik domu w Barby otrzymuje od swych byłych pensjonariuszy wiele listów z podziękowaniem za troskliwość i opiekę. Wielu z nich opisuje również swe obecne życie i snuje perspektywy na przyszłość.

— „Osiedliłem się w miejscowości Rat, powiat Zella-Mehlis — pisze Franz Hartmann. Otrzymałem już mieszkanie, do którego klucze wręczył mi burmistrz miasteczka. Oboje z żoną pracujemy w fabryce maszyn biurowych, a syn uczęszcza do szkoły zawodowej, ponieważ chce zostać mechanikiem. Nigdy jeszcze nie miałem tak dobrego samopoczucia, jak teraz. Nie straszny mi nie nocach groźba bezrobocia, otrzymujemy za swą pracę godziwe wynagrodzenie, które wystarcza nam na pokrycie wszystkich wydatków. Żaluję tylko, że na decyzję osiedlenia się w naszej Republice zdobyłem się tak późno”.

Listy o podobnej treści nadesłali ostatnio: Karl - Heinz Meissner, górnik z Muldensteintu, Hermann Ernst, hutnik z Freiburger Berg i Hans Finke, technolog z zakładów hydraulicznych we Frankenbergu.

Wszyscy ci ludzie żyją już po nowemu. Wolni są od trosk, które towarzyszyły im codziennie w państwie Adenauera. Wierzą, że swym wysiłkiem i ofiarą pracą przyczynią się do umocnienia swej socjalistycznej ojczyzny, do umocnienia pokoju.

Warto zwiedzić wystawę prac Jerzego Morgi

W ŚRODĘ, W LOKALU CEWA (PIOTRKOWSKA Nr 103) OTWARTA ZOSTAŁA WYSTAWA PRAC MŁODEGO, UTALENTOWANEGO PLASTYKA ŁÓDZKIEGO JERZEGO MORGI.



Uroczystość otwarcia odbyła się w nastroju bardzo serdecznym: przybyli na nią tłumnie przedstawiciele łódzkiego świata artystycznego, a przede wszystkim koledzy — plastycy.

Między innymi wygłosił przemówienie przedstawiciel władz miejskich prof. Roman Kaczmarek, wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi, który złożył Jerzemu Morgi gratulacje z powodu dotychczasowych osiągnięć artystycznych.

Gratulacje dobrze zasłużone! Jerzy Morgi, to artysta bardzo kulturalny, który znakomicie operuje różnymi technikami. Uprawia on zarówno malarstwo, jak i rysunek, grafikę oraz płaskorzeźbę, dochodząc wszędzie do interesujących wyników.

Baza zasadnicza dla twórczości Morgi jest realizm. Jednakże bardzo efektowne są również jego wypadki w regiony innych konwencji plastycznych.

Wśród eksponatów bądzże największą uwagę zwracają różnorodne w tematyce kolorowane płaskorzeźby w gipsie. Odnosi się wrażenie, że ta jednak technika odpowiada najlepiej pełnemu inwencji, szukającemu ustawicznie nowych form, artyście.

Nasz ostateczny wniosek: warto zwiedzić wystawę prac Jerzego Morgi!

Foto: L. Olejniczak

Wystawy ★ Seanse filmowe 7-15 bm

Wycieczki ★ Quiz

Dni Książki i Prasy Technicznej

W DNIACH OD 7 DO 15 BM. TRWAĆ BĘDĄ W CAŁEJ POLSCE DNI KSIĄŻKI I PRASY TECHNICZNEJ, NAD KTÓRYMI PROTEKTORAT OBJAŁ WICEPREMIER PIOTR JAROSZEWICZ.

W czasie trwania Dni na terenie Łodzi i województwa odbędą się szereg imprez popularyzujących wydawnictwa techniczne. Będą to wystawy w zakładach pracy, bibliotekach i księgarniach, pogadanki, spotkania z autorami i wycieczki do zakładów poligraficznych.

Do tegorocznych obchodów Dni włącza się również szkolnictwo. W szkołach, szczególnie zawodowych, zorganizowana będą wystawy książki technicznej, wycieczki do dobrze wyposażonych w sprzęt i urządzenia szkół zawodowych, pogadanki popularyzujące książkę techniczną itp.

Wydział Kultury zorganizuje w bibliotece Łódzkiego Domu Kultury wystawę nowości technicznych. W Bibliotece im. Waryńskiego urządzona będzie wystawa książki o tematyce lotniczej, a także ankieta na temat książki technicznej. Również ankiety oraz wystawy książek technicznej zorganizuje Politechnika Łódzka (o tym piszemy oddzielnie).

Jak co roku, Dom Książki, poprzez księgarnie, organizowanie stoisk w zakładach pra-

cy i wystaw uczestniczyć będzie w Dniach, DK wypożycza książki techniczne zakładom pracy dla organizowania wystaw.

Centrala Filmów Oświatowych włącza się do obchodów Dni poprzez organizowanie seansów filmowych na otwartym powietrzu. W paśmie ZMP, w czasie trwania Dni, codziennie w godz. 18-20 wyświetlane będą dwugodzinne seanse filmów technicznych. W sumie „Filmos” pokazuje 50 filmów technicznych. Centrala zaprasza zakłady pracy do wypożyczenia filmów o tematyce technicznej (ma do dyspozycji 500 tytułów).

Podobnie jak w Łodzi, odbędą się imprezy w województwie łódzkim, gdzie obok wystaw, odczytów i pogadek, ZMS, NOT i Dom Książki organizują wielki quiz pod nazwą „Z książki technicznej na ty”. Wstępne powiatowe eliminacje do quizu już trwają, eliminacje wojewódzkie i zakończenie imprezy odbędą się 15 bm, w Zduńskiej Woli, w sali teatralnej. Zwycięzcom turnieju czekają cenne nagrody.

Ruchomy bibliobus, odwiedzając miejscowości pozabawne księgarni, będzie w czasie Dni popularyzował książki techniczne.

(twoj.)

Łódzkie fotoaktualności

Brawo za taką interwencję!



około godz. 18, na biegu ulic Andrzeja Struga i Piotrkowskiej, przechodnie byli świadkami mitej interwencji milicjanta, kierującego ruchem.

W pewnym momencie zauważył on, że na brzegu chodnika stoi inwalida, który nie ma odważać zejść na jezdnię. Milicjant zatrzymał wszystkie pojazdy, podszedł do starszego pana i wprowadził go na jezdnię. Do momentu, kiedy starszek ukończył na przeciuległy chodnik milicjant uważał na jego kroki. Dopiero potem zajął swoje stanowisko na skrzyżowaniu i wznowił ruch pojazdów.

Foto: L. Olejniczak

Na spotkanie zimy!

213 kółkownie lokalne i 23 zdalaczynne, znajdujące się w dyspozycji Miejskich Budynków w Mieszkalnych, przygotowane są do podjęcia czynności ogrzewania mieszkań. Zaopatrzenie w opał jest prawidłowe, a druga kontrola komisji gospodarki mieszkaniowej, która miała miejsce w końcu września stwierdziła, że wszystkie usterki zostały usunięte, zalecenia kontrolne wykonane i stan kółkowni nie budzi zastrzeżeń.

Gościej jest natomiast z kółkowniami w nowych budynkach, szczególnie na Kuraku, Nowym Rokicim i Kozinach, a także częściowo na Dolach. Łódzkie Zjednoczenie Budownictwa nie dotrzymuje terminów wykonania prac. Cała skomplikowana współzależność jednego wykonawcy od drugiego, drugiego od trzeciego itd., stwarza zupełnie niejasną sytuację. W tych warunkach Prezydium RN m. Łodzi poleciło Wydziałowi Gospodarki Mieszkaniowej sporządzić listę osób odpowiedzialnych za usunięcie wszystkich mankamentów ograniczonych w terminie do dnia dziesiątego (6 września) z podaniem dat, w których braki zostaną usunięte.

Głównym założeniem jest dotrzymanie obowiązującej powszechnie terminu gotowości do ogrzewania, tj. 15 października.

Dyrektor techniczny Zakładu Stali Ciepłej oświadczył co prawda, że 7 października wszystko będzie gotowe, ale doświadczenia lat ubiegłych

usprawiedliwiają nieufność zarówno władz jak i mieszkańców.

(zi)

Korzystajmy z uprawnień!

Klient ma rację

Z dniem 1 października — jak głosi komunikat „Społem” — została wprowadzona w całej gastronomii spółdzielczej zasada „Klient ma rację”. Oznacza to, że konsumenci mogą nie płacić za potrawy w zakładach gastronomicznych Spółdzielni Spożywców, o ile są one złej jakości, a więc zbyt słone, przypalone, nie dogotowane lub zostały niechlujnie podane.

Na terenie Łodzi zakłady gastronomiczne spółdzielcze prowadzi PSS Łódź-Wschód. Jest tutaj 5 zakładów gastronomicznych otwartych, 50 bu-

fetów przyzakładowych, 18 stołówek pracowniczych i 10 stołówek studenckich. Potężny kombinat!

We wszystkich tych zakładach została obecnie wprowadzona zasada: „Klient ma rację”. Na razie nie ma sygnałów o korzystaniu przez klientów z tych uprawnień.

Tytułem eksperymentu — powiada dyr. Barbara Zatońska z PSS Łódź-Wschód — wprowadzono już tę zasadę od 1 lipca w barze „Spółdziel-

czy” przy ul. Południowej. Obecnie objęte są nią wszystkie zakłady. Z tamtego, „eksperymentalnego” baru nie mieliśmy również żadnych sygnałów.

— Czy to na skutek wybitnej poprawy jakości — zadajemy „pochwytiliwe” pytanie — czy też na skutek małej popularności, bądź też słabej informacji o prawach konsumenta?

— Nie sądzę — odpowiada pani dyrektor — żeby jakość u nas aż tak znacznie się poprawiła. Tutaj chyba duże znaczenie ma niezły stosunek części personelu do konsumenta i słaba popularyzacja służącej zasady w poszczególnych zakładach.

— No to posłaramy się popularyzować. Klienci, korzystajcie z uprawnień!

R. G.

6 i 7 bm w Łódzkiej Filharmonii

Kiesewetter i Śliwińska

Program najbliższych koncertów symfonicznych, które odbędą się w piątek i sobotę, 6 i 7 bm, o godz. 19.30, przewiduje przepiękną łódzką trzeczą pieśń Ryszarda Straussa. „Poranek”, „Moje dzieciaki” oraz „Cecylia” — oto tytuły tych utworów. Usłyszmy je w interpretacji znanej śpiewaczki łódzkiej Zofii Śliwińskiej, która ostatnio z wielkim powodzeniem występowała w Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech.

Z przyjemnością zapowiadamy również gościnny występ na łódzkiej estradzie filharmonicznej znakomitego kompozytora i dyrygenta, profesora łódzkiej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej — Tomasza Kiesewettera. Na obu wymienionych koncertach poprowadzi on orkiestrę, realizując II Symfonię D-dur Ludwika van Beethovena (kolejne ogniwo cyklu Beethovenowskiego, przewidzianego na cały bieżący sezon koncertowy Filharmonii) oraz Rapsodję Hiszpańską Maurycego Ravela.

„Akcja 300” od kuchni



Na biurku redakcyjnym zabrzęczał telefon.

— Halo! Chciałabym dowiedzieć się, co dzieje się z deklaracjami, które łódzianie składają w PKO, względnie na pocztę, chcąc wziąć udział w konkursie „Akcja 300”. Jaka ma być pewność, że złożone deklaracje wezmą udział w losowaniu?

Wybraliśmy się do PKO, aby na własne oczy zobaczyć, jak wygląda konkurs... „od kuchni”.

Formularze deklaracji, wypisane przez poszczególne osoby i oddane w ołienku PKO lub na pocztę, wędrują do urzęd-

niczki, która musi każdy formularz wziąć do rąk i postawić na nim adnotację.

Pani Jadwiga Gajderowicz (na zdjęciu), wpisuje na każdej deklaracji dość szansa i kolejne numery. I tak np. na formularzu, który opiewa na 3 tys. zł, wpisuje się 10 kolejnych numerów, które wezmą udział w losowaniu. Z kolei formularze są przechowywane w specjalnej szafie.

Na dwa tygodnie przed ciągnięciem, będzie można w PKO sprawdzić, czy deklaracje są i ile numerów bierze udział w ciągnięciu.

(Kas.)

Foto: L. Olejniczak

na wystawę w gmachu chemii PL pt.: „Import z różnych krajów w językach obcych”.

109 książek, w tym 65 polskich, a reszta z NRD, Czechosłowacji i Węgier obejmuje wystawę pt. „Nowości polskie i z krajów demokracji ludowej” znajdująca się w gmachu głównym PL.

Wydawnictwa z zakresu topografii, fotogrametrii i geodezji; pomoce naukowe z zakresu topografii i geodezji, czasopisma zagraniczne i polskie — łącznie 121 eksponatów obejmuje wystawę w gmachu wólkownictwa PL pt. „Geodezja i nauki pomocnicze”.

W sobotę, 7 bm, Tydzień Książki Technicznej Politechniki powita jeszcze jedną wystawę pt. „Ostatnie nowości techniczne z kraju i zagranicy”, zorganizowana w gmachu głównym. Wystawa ta połączona zostanie z kiermaszem.

Sądymy, że łódzcy technicy i studenci nie omiła wystaw na Politechnice. Jeżeli już nie czytają, to przynajmniej popatrzą, jak dużo i mądrze piszą inni o technice.

(id)

Z MIASTA

Dziś (6 bm), o godz. 18, odbędzie się w Klubie Towarzystwa „Trzeźwość” (ul. Obrońców Stalingradu 78) spotkanie z literatem Marianem Plechałem. Towarzystwo zaprasza wszystkich sympatyków.

Dziś, w sali Instytutu Historycznego (ul. Bielska 27), o godzinie 13 odbędzie się posiedzenie naukowe sekcji historii wojoskości, na którym doc. dr Andrzej Nadołski wygłosi odczyt pt. „Uzbrojenie w Polsce na przełomie XIV i XV wieku”.

Dziś, o godz. 18, w lokalu SHTPW (Piotrkowska 135) inż. Troll z NRD wygłosi odczyt nt. „Statystyczna kontrola jakości w przemyśle włókienniczym”.

Dziś, o godz. 13, przy ul. Snyceńskiej 8, odbędzie się narada Dzielnicy TPP-R Łódź-Bałuty. Sytuację międzynarodową omówi red. S. Jaskiewicz. Po naradzie zostanie wyświetlony film.

W maju br. Dom Kultury rozpoczął cykl odczytów z filozofii. Wygłaszają je współczesni naukowcy z tej dziedziny. Dziś, tj. 6X, o godz. 18 odbędzie się kolejny wieczór pod nazwą „Spotkanie z Sokratesem”. Prelegent red. mgr Irina Krońska z Warszawy. Wstępu wolno.

Staraniem Klubu - Kawiarnia ZMS „Sezam”, wyświetlony zostanie 7 bm, w kinie „Bałtyk” film prod. amerykańskiej, w

w kilku zdaniach

reżyserii Alfreda Hitchcocka pt. „Urzeczona”. Bilety nabywać można w sekretariacie KD ZMS (Sienkiewicza 9, tel. 211-42, 203-91, w godz. od 9 do 17). Pierwszeństwo w nabywaniu mają zakłady pracy na zamówienia zbiorowe. Film dozwolony jest od lat 18. Pożątek seansu o godz. 22.30.

PKO TWOJ PRZYJACIEL

Powołano już Komitet Odsnieżania Miasta

Co prawda, wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że piękna pogoda jesienią utrzyma się jeszcze dłużej, niemniej musimy patrzeć na kalendarz, z którego szybko spadają kartki. Ani się obejrzymy, jak na październiku, jak na listopadzie spadają śniegi spodziankami. Dlatego na ostatnim posiedzeniu Prezydium N

m. Łodzi powołano już Miejski Komitet Akcji Odsnieżania, którego przewodniczącym został kier. Wydziału Gospod. Kom. M. Wasniewski. Komitet czuwać będzie nad zapewnieniem odpowiedniego sprzętu i planem działania w wypadku opadów śniegów. Gotowość do akcji ustalono z dniami 1 i listopada.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMKI, place, gospodarstwa... Informacje: Radogosz, Sasanek 43-6

SPRZEDAŻ

KREDENS pokojowy, etoż okragly, stan dobry... Sprzedam, Julianowska 44

Samochody-motocykle

SAMOCIOD „Warszawa” sprzedam z powodu wyjazdu... Samochod „Moskwa” w bardzo dobrym stanie

LOKALE

dwie studentki poszukują pokoju sublokatorskiego... Oferty „16400” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PRACA

POMOC domowa na kilka godzin dziennie... POMOC domowa potrzebna w Pajor, Piotrkowska 116, m. 5

RÓŻNE

TELEWIZORY natchmiast naprawia pogotowie. Tel. 569-24, codziennie, godz. 11-19 16424 G

NAUKA

FRANCUSKIEGO (po studiach zagranicznych) udzielam. Tel. 213-83, godzina 10-18 16403 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA sekcji księgowości materiałowej, dyspozytora do bazy transportu, cieśli, zbrojarzy, ślusarzy, spawaczy z uprawnieniami

GŁÓWNEGO księgowego, 2 starszych księgowych, kierownika tkalni, technika dzwiniarza, magazyniera, krojczego, chalupników

NOWOCZESNY król ubrań damskich, dziecięcych... ZAKŁAD Doskonalenia Kemiosta organizuje biuro konserwatorów urządzeń chłodniczych

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczna, skórnica 15.30-19, Próchnika 8 18562 G
Dr BIBERGAŁ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 134 16393 G

KALKULATORÓW budowlanych, ekonomistów z wykształceniem wyższym... WYSOKO kwalifikowanych betoniarzy, murarzy i robotników niewykwalifikowanych

DWA operatorów kopalni elektryczno-wieloczerpakowej typu „Opolanka” i pracownika do obsługi kolumny z trudni Pabianickie

INŻYNIERÓW ze specjalnością technologii tkactwa zatrudnia natchmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Juliana Marchlewskiego

TOKARZY pociągowych, rewolwerowych, frezów, ślusarzy-monterów aparatury elektrycznej, lakierników i robotników rozdzielni

INŻYNIERA elektryka z 3-letnią praktyką lub technika elektryka z 5-letnią praktyką, inżynierów lub techników mechaników, palaczy zatrudni natchmiast Fabryki Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego

DWA palaczy kotłowych na kotły wodnorurawo, dwóch ślusarzy kotłowych oraz dwóch pomocników ślusarzy zatrudnia natchmiast Zgierskie Zakłady Przemysłu Welnianego

KIEROWNIKA działu remontowo-administracyjnego, mistrza samochodowego, kontrolerów technicznych, dyspozytora ruchu, palacza na c.o. wysokoprężne oraz monterów samochodowych zatrudni Przedsiębiorstwo Transportu Sam. Łączności nr 7 w Łodzi

MAGISTRA inżyniera włókiennika z kilkuletnią praktyką przemysłową do działu informacji technicznej (pożądana znajomość języków obcych), ślusarzy, wartownika i robotników do transportu zatrudni Centralne Biuro Techniczne Przemysłu Maszyn Włókienniczych

MGR inżynierów, inżynierów, techników budowlanych z dłuższą praktyką na stanowiska kierowników robót, projektantów, kalkulatorów, mistrzów bud. z uprawnieniami, kierowników magazynów oraz cieśli i zbrojarzy zatrudni zaraz kierownictwo budowy cementowni w Działoszynie

UWAGA, STUDENCI akademii medycznych!

W dniach od 4. do 20. X. 61 r. w gmachu Akademii Medycznej w Łodzi, przy ul. Narutowicza 60, czynne jest w godz. 8-14 stoisko „DOMU KSIĄŻKI”

MARIAN MALINOWSKI

W Zmarłym straciłmy bardzo sumiennego i oddanego pracownika. ZARZĄD, RADA NADZORCZA I PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA CSI „RUSALKA” W ŁODZI.

MEŻA

Wyraży głębokiego współczucia dyrektorowi PSOiK Zofii Malinowskiej z powodu zgonu składają DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY ŁÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH ARTYKULAMI PRZEMYSŁOWYMI.

WAZNE TELEFONY

OGŁOSZENIA wymiatare telefonizacji 311-50, Pogot. Ratunkowe 99, Pogot. Milicyjne 97, Straż Pożarna 98, Kom. Miejska MO 232-22, Kom. Ruchu Drogowego 516-62, Pryw. Pogot. Dziec. 333-33, Pryw. Pogot. Lek. 555-55, MOI 359-15

CO? gdzie? KIEDY?

CBWA (Piotrkowska 102) Wystawa malarstwa, rys. i plaskorzeźby Jerzego Morgla czynną g. 19-18, KINA PREMIEROWA, BALTUK (Narutowicza 20) „Vera Cruz” (panorama) prod. USA, dozw. od lat 12, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

MLODA GWARDIA (Zielona 2) „Jak zabili starą panią” prod. ang., dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, PIONIER (Franciszkańska 31) „Wrzesień 1939” pr. pol., dozw. od lat 14, g. 15, 18, 20, ODKA (Przedzmińska 68) „Pilot Ben” prod. radz., dozw. od lat 12, g. 17, 19, 20

APTEKI

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 2, Jaracza 32, Dyżury szpitali, POŁOŻNICTWO, Działnica Polesie - Szpital im. Madurwicza, ul. Fornalskiej 27

KINA

MUZA (Pabianicka 173) „Trucielekta” (panorama) prod. fr.-wl., dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20, PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Podrywa” prod. franc. dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20, STYLOWY (Kilińskiego 123) „Przedwie bogom” prod. pol., dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20

REKORD (Rzgowska nr 2) „Bambi” prod. USA, dozw. od lat 7, g. 16, 18, 20, „Miejsce na górze” pr. ang., dozw. od lat 13, g. 18, 20, 25, ROMA (Rzgowska nr 84) „Lekarz i znachor” pr. wl., dozw. od lat 16, g. 9, 30, 11, 45, 14, 16, 15, 13, 30, 20, 45, SOJUSZ (Nowe Złotno - ul. Platówowa nr 6) „Romeo, Julia i ciemność” prod. czeskiej, dozw. od lat 12, g. 17, 19, 20

MUZEJA

MUZEA, MUZEUM RUCHÓW REWOLUCYJNYCH (Gdańska 13) czynne od godziny 11-17, MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICZWA (Piotrkowska 282), Wystawa „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego”, Czynna g. 11-18, w lokalu Wieżowego 36 „Tkaniny drukowane i malowane”, Czynna od g. 11-18

UWAGA!

Z DNIEM 1 PAZDZIERNIKA BR. POWSTAŁA NOWA

Spółdzielnia Inwalidów „Elektromont”

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 257, ZARZĄD TEL. 449-94,

która wykonuje usługi przemysłowe w niżej podanych zakładach:

Zakład teletechniczny Nawrot 2, telefon 231-37. Instalacje teletechniczne, urządzenia telefoniczne, zegarowe, sygnalizacyjno-alarmowe, przeciwłamaniowe, przeciwpożarowe jak również konserwacje.

Zakład budowy transformatorów Nawrot 37, tel. 376-70. produkcja transformatorów suchych do 20 KV.

Zakład elektryczny Piotrkowska 158, tel. 219-30. wykonuje i konserwuje instalacje siły i światła oraz przewija silniki.

Zakład klimatyzacyjno-winidurów Kilińskiego 195, tel. 407-83. instalacje wentylacyjne i klimatyzacyjne z blachy i winiduru, produkuje wentylatory niskoprężne z winiduru, jak również wanny do galwanizacji z winiduru bądź wykładane winidurem.

Zakład wagowy Rewolucji 1905 r. nr 29. Tel. 339-73. montaż, remonty wszystkich wag w najszerszym zakresie (z analitycznymi i wozowymi włącznie).

Pierwszy egzamin uczniów Hughesa Jutro zobaczymy Hammarby w spotkaniu z polską reprezentacją

Trzeba powiedzieć, że Garry Hughesa, który został sprowadzony z Kanady dla szkolenia polskich hokeistów, widzieliśmy zaledwie fragmentarycznie w akcji. Jest to niewątpliwie przede wszystkim praktyk, wierzący w sukcesy własnego doświadczenia. Bardzo starannie unika pozorów mogących świadczyć, że w zanadru chowa czarodziejskie metody blyskawicznego "dokształcania hokejowych talentów. Nie rozpląta się bynajmniej nad materiałem, powierzonym jego opiece. Jest co najmniej sceptycznie ustosunkowany do możliwości chłopców, z którym przeprowadzał trening. Być może jednak, jest to rezultat znacznej dysproporcji między wymaganiami Kanadyjczyka, a możliwościami nie tylko polskich hokeistów.

Cudów w każdym razie nie ma co oczekiwać, lecz można

Dziś w Berlinie Polska-NRD

Dziś, rozegrany zostanie w Berlinie mecz bokserki, reprezentacji Polski i NRD. Zestawienie par jest następujące:
Babiach — Hofman
Schlink — Bendig
Schulz — Adamski
Heyse — Paździor
Busse — Kulej
Guse — Knut
Wensierski — Kućmierz
Posorski — Walasek
Krause — Pietrzykowski
Degenhardt — Jędrzejewski

Bałucka Szkoła nr 45 najlepsza w czwórboju la

Dwudziestu "drużyn" szkół podstawowych Łodzi wzięło udział w czwórboju lekkoatletycznym.
W kategorii młodszej, dostępnej dla zawodników w wieku 11—12 lat, pierwsze miejsce zdobyła Szkoła nr 45 z Bałuty (1734 pkt.); 2) Szkoła nr 14 (Dzielnica Górna) — 1694 pkt.; 3) Szkoła nr 96 (Śródmieście) — 1629 pkt. Indywidualnie wśród dziewcząt najlepszy wynik uzyskała Kinańska ze Szkoły nr 45 — 227 pkt., a wśród chłopców wygrał Łowczyński ze Szkoły nr 126 — 222 pkt.
W grupie starszej, w wieku od 13 do 14 lat, zwyciężczyni uczniowie ze Szkoły nr 54 (Bałuty) — 2019 pkt.; 2) Szkoła nr 153 (Bałuty) — 1917 pkt.; 3) Szkoła nr 148 (Górna) — 1904 pkt. Indywidualnie wygrała uczennica Piltz ze Szkoły nr 54 — 220 pkt., a wśród chłopców — Wojna Szkoła nr 126 — 283 pkt.

mieć nadzieję pewnej poprawy w grze naszych kadrowców i w tym względzie pewne światło rzuca dwa spotkania sparringowe naszych reprezentacyjnych zespołów ze szwedzką drużyną Hammarby. Pierwsze rozegrane zostanie w Pałacu Sportowym w sobotę, 7 bm. o godz. 18, następnie w niedzielę o tej samej porze.

Do tej chwili nie znany jest jeszcze skład polskiej reprezentacji, która będzie ustalona chyba dopiero na parę godzin przed meczem. Na razie trwają sparringowe spotkania, a Hughes gorączkowo poszukuje rozwiązań personalnych trudności z zestawieniem odpowiednio silnego zespołu biało-czerwonych.

Dobrescu i Puju na czele silnej drużyny rumuńskiej przyjeżdżają do Łodzi

Organizatorzy bokserkiego meczu międzymiastowego Łódź — Bukareszt obiecują, że we wtorek 10 bm o godz. 19 w Łódzkim Pałacu Sportowym zobaczymy wielu doskonałych zawodników. Na temat tego spotkania rozmawiamy z przewodniczącym wydziału sportowego PZB Stanisławem Golańskim.
— Rumunia postanowiła na mecz do Warszawy i Łodzi przysłać wszystkich swoich najlepszych bokserów. Zobaczymy przede wszystkim Dobrescu, który zmierzy się w rewanżowym pojedynku ze Zb. Olechem. Walczyć będzie doskonale Puju w piórkowej, a w lekkiej agresywny Georghiu. Spotka się on najprawdopodobniej z Kubisiem. Przyjechać ma Michalica, który w 1959 r. wygrał z Drogoszem.
— W jakim składzie wystąpi Łódź?
— Skład Łodzi PZB postanowił wzmocnić dwoma bokserami.
— Którzy?
— W Łodzi niestety, nie mamy dobrej "muchi". Przyjeżdżają z Wrocławia Zb. Olech. Ponadto na ringu Łódzkim zobaczymy w wadze półśredniej doskonale zapowiadającego się boksera Odrę z Opola — Króla. Świetnie walczył on w Łódzkim turnieju „Trybun Ludu” i w mistrzostwach Polski.
— Jaki będzie ostateczny skład Łodzi?
— Na prawdopodobniejszej wystąpi w składzie: Zb. Olech, Szczepański (Kutno), Horodecki, Kubiś, Tkocz, Król, Wojtczak (Kutno), Stańczykowski.

Kubacki względnie Józefowicz i w wadze ciężkiej — Widawski z Teczcy.

Regaty żeglarskie w Rudzie

Na stawach Rudy Pabianickiej, w niedzielę, 8 bm., rozegrane zostaną żeglarskie mistrzostwa okręgu łódzkiego w kategoriach FIN. Początek regat o godz. 10.
Startować będą załogi LPZ i Chorągwi Harcerskiej.

Także Horodecki w kadrze pięściarskiej

Początkowo tylko Józefowicz i Kubacki byli wyznaczeni do rezerwowych zespołów bokserkich Polski na spotkania z analogicznymi drużynami NRD. Dobra forma wykazana przez Horodeckiego skłoniła selekcyjnerów PZB do powiększenia listy kadrowców o to nazwisko.
Jak wielką wagę przywiązuje się do pojedynków z naszymi zachodnimi sąsiadami, świadczy fakt, iż PZB postanowił przeprowadzić treningowe zgrupowanie w Bydgoszczy. Zabrak nie na tym obozie trójki Łódzian, których przygotowywać będą trenerzy Gwardii Kasztela i Pisarski w ramach normalnych zajęć klubowych.

Na rewanż do Berlina wyjechała reprezentacja młodzieżowa Łódzkich bokserów

W hali sportowej w Berlinie, przy Stallallee, w czasie meczu bokserkiego pierwszych reprezentacji NRD i Polski, naszych pięściarzy dopingować będzie kilkunastu łódzian, którzy w sobotę, 7 bm., rozegrać mają rewan-

żowe spotkanie drużyn młodzieżowych Łodzi i Berlina.
Łódź w Berlinie wystąpi w następującym składzie: Pacholski, Drożdżał, Radzikowski, Szymczak, Stawowski, Klelich, Józefiak, Pręcikowski, Krajewski, Kowalski, Niezgoda i Olszewski.
Poprzedni mecz rozegrany w Łodzi zakończył się wynikiem remisowym 10:10.

Październik gorącym miesiącem eliminacji przed Chile

Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej (FIFA) zdecydowała, że spotkania eliminacyjne do przystosowanego piłkarskiego mistrzostwa świata w Chile muszą zakończyć się do końca br.

Do rozegrania pozostało jeszcze 20 spotkań, z tego najwięcej, bo aż 13, przypada na październik. W bieżącym miesiącu wyjaśni się sytuacja w III grupie europejskiej, w której NRF gra jeszcze z Grecją. Niemcom wystarczy remis do uzyskania prawa wyjazdu do Chile. Zakończone zostaną także rozgrywki w IV grupie europejskiej. Niemal pewnymi kandydatami na pierwsze miejsce są piłkarze Wegler, którym pozostało do rozegrania jeden mecz z Holandią. Ciekawie zapowiada się finał rywalizacji w grupie VI między Anglią i Portugalią. Pierwszy mecz tych zespołów zakończył się remisem. Wyrównana walka jest także w grupie I między Szwecją, Szwajcarią i Belgią. W grupie VIII najprawdopodobniej dojdzie do trzeciego meczu CSRS — Szkocja.

W październiku rozegrane zostaną także pierwsze mecze między Jugosławią i południową Koreą (grupa X) oraz między Włochami i Izraelem.
Dotychczas prawo startu w Chile, obok gospodarzy oraz obrońcy tytułu mistrza świata — Brzyziłi mają: Argentyna, Urugwaj i Kolumbia.

Skład piłkarzy na mecz z NRF

5 bm. kadra polskich piłkarzy przygotowująca się do niedzielnej meczu międzymiastowego z NRF, odbyła ostatni trening na Stadionie Wojska Polskiego. Zawodnicy trenowali od godz. 17, przy świetle elektrycznym, to jest w takich warunkach w jakich w niedzielę będą grali z NRF.
Kapitan związkuw PZPN — Cz. Krug zdecydował iż na pozycji środkowego obrońcy zagra Osiłko, natomiast na lewej pomocy bardziej doświadczony od Suskiego, Grzegorzcyk.
Tak więc reprezentacja Polski

Czy pierwsze zwycięstwo? Włosi prowadzą 3:0 w historii spotkań lekkoatletycznych z Polską

Już 86 spotkań międzymiastowych stoczyła nasza lekkoatletyczna reprezentacja. 57 meczów wygraliśmy, dwa zremisowaliśmy i 27 przegraliśmy.
Kolejnym przeciwnikiem będzie drużyna Włoch, z którą polscy lekkoatleci zmierzą się w dniach 7—8 bm. w Palermo. Z Włochami stoczyliśmy dotychczas trzy mecze, ponosząc trzy porażki.

Pierwsze spotkanie odbyło się w 1927 roku w Rzymie, gospodarze wygrali 78:34. W polskim zespole startowali wówczas m. in.: Forsy, Malanowski, Rothert, Freyer. Rewanż odbył się w 1931 r. w Poznaniu. Po zwycięstwach pojedynkach ponownie triumfowali Włosi 73:69. Janusz Kusociński wygrał wówczas dwie konkurencje, mając w biegu na 1500 m — 3:59,8, a na 5000 m — 15:09,2. Dwa zwycięstwa odniósł także Heljasz, który w pchnięciu kulą uzyskał 14,66, a w rzucie dyskiem 43,16. W rzucie oszczepem Mikrut osiągnął 60,22.
Trzecie spotkanie odbyło się w czerwcu 1934 r. we Florencji. Zwyciężyli Włosi 69:51. Polacy wygrali tylko 4 konkurencje. Na dystansie 5000 m triumfował mistrz olimpijski Janusz Kusociński — 15:09,0. W skoku

w dal Nowak osiągnął 7,38. Przez 14 lat rezultat ten był rekordem Polski.
Po wojnie lekkoatletyczna reprezentacja Polski nie miała okazji zmierzenia się z Włochami. Do Palermo Polacy pojadą w charakterze faworytów i należy przypuszczać, że odniosą tam pierwsze zwycięstwo nad drużyną Włoch.

Szkołka hokejowa wezwana do apelu

W poniedziałek, 9 października, wznawia zajęcia łódzka szkołka hokejowa. Jej uczestnicy proszeni są o zebranie się o godz. 16.30 przed wejściem do Pałacu Sportowego od ul. Worcella.

Międzynarodowy ruch na łódzkim ringu

5 listopada gościć będą w Łodzi bokserzy „Aufbau” z Magdeburga (NRD). Spotkają się oni z pięściarzami Gwardii. 12 listopada Gwardia rozegra mecz z bokserami „Partyzanta” (Jugosławią).
W związku z wyjazdem reprezentacji bokserkiej Śląska na mecze towarzyskie do Anglii, przesunięto z 22 bm. na 15 listopada termin zawodów ligowych następujących drużyn: BBTs — Legia, LTS Łabędy — Stal Stalowa Wola i II-ligowy mecz Carbo — Stal Kutno.

LKS naprawia grzechy

LKS naprawia grzechy przeszłości i wznawia szkolenie młodych piłkarzy. Adepti będą zorganizowani w szkołkę, wzorem dawnych doświadczeń Włodkian. Rekrutację rozpoczynają LKS-iacy już w najbliższy poniedziałek, zapraszając chłopców urodzonych w latach 1949—1951. Początek zajęć o godz. 15.

Sport na antenie

Polskie Radio przeprowadzi w sobotę i w niedzielę transmisję z kilku interesujących imprez sportowych.
W piątek o godz. 21 w programie I słuchać będziemy z Berlina sprawozdania z międzymiastowego meczu bokserkiego Polska — NRD.
W sobotę o godz. 16.40 również w programie I, usłyszymy z Palermo relację z pierwszego dnia międzymiastowego meczu w lekkiej atletyce Polska — Włochy.
Transmisja z drugiego dnia zawodów odbędzie się w niedzielę o godz. 16.30, także w programie I.
W niedzielę o godz. 17.50 rozpocznie się z Warszawy transmisja z międzymiastowego meczu w piłce nożnej Polska — NRF.



CAF — fot. Matuszewski

• POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

Hans Helmut Kirst

(75)



PRZEKŁAD
EMILI BIELICKIEJ I TERESY JETKIEWICZ

Gustaw Trzydrzwjowy, i jego nowy przyjaciel, inspektor policji kryminalnej Tantau, spotkali się w knajpie „Pod Słońcem Południa”.

Restauracja o tak obiecującej firmie, ogólnie jednak znana: „Pod Zgnilym Melonem”, znajdowała się w najbliższym sąsiedztwie hali targowej. Stałymi bywalcami tego lokalu byli pakierzy i kierownicy. Wobec tego zaś, że ci atleci handlu warzywami nie znosili w „swojej” restauracji facetów w krawatach —

zebrane tu towarzystwo było bardzo ekskluzywne.

Tantau otrzymał jednak pozwolenie korzystania ze szczególnych przywilejów tej restauracji, gdyż Gustaw za niego reczył. Wszelkie zastrzeżenia co do jego protekcji byłyby bezcelowe, jeśli nie lekomyślnie.
— Mam wielką ochotę — powiedział Tantau melancholijnie — wrzucić całą sprawę Dreibauma do kosza na śmieci, albo wepchnąć ją w najdalszy kąt szafy z aktami.
— Czy pan ma prawo tak postąpić? — zapytał Gustaw zaciękawiony.

— W tym wypadku mógłbym sobie na to pozwolić — powiedział Tantau. — Wystarczyłoby parę słów. Na przykład: śledztwo umorzono z braku podstaw. Albo: Śledztwo zakończone na wyraźne żądanie jedynego poszkodowanego, pana Altmeyera.
— Chce pan więc utopić worek, a wypuścić kota?

Tantau skinął głową.
— Coś w tym rodzaju — powiedział zamysłony. — Mógłbym tak zrobić i może to byłoby najlepsze.

— Dlaczego?
— Nie mam nawet odwagi o tym mówić, panie Gustawie. Może tracie czas tylko po to, żeby w końcu trafić na kogoś, kogo wcale nie chciałbym zdemaskować. Powiem panu szczerze: ten Dreibaum mi się podoba. Ale gdyby się okazało, że on jest winowajcą, co

nie jest przecież wykluczone, wtedy nie będę brał pod uwagę żadnych względów uczuciowych, nawet gdybym się miał narazić na łanie z pana rekli.

— Do tego — oświadczył Gustaw niemal uroczyście — nigdy nie dojdzie.

— Słucham tego z prawdziwym wznieszeniem — zapewnił go Tantau. — Ale niestety, w związku z Dreibaumem nie mogę złożyć podobnie uroczyście oświadczenia.

— To nie jest wcale potrzebne — odrzekł Gustaw. — Bo jak mnie pan tu widzi: mój przyjaciel Dreibaum jest niewinny! I gdybym miał panu rzeczywiście spuścić łanie, panie inspektorze — a zrobiłbym to, chociaż z ciężkim sercem, daję słowo! — to tylko za to, że pan się nie dość starał znaleźć winowajcę.

— A więc dobrze — powiedział Tantau. — Ulegam przemocy. Będę robił to, do czego jestem zmuszony; ale pan bierzcie na siebie całą odpowiedzialność.

Po czym obaj oddali się całkowicie pochłanianiu jadła. A było ono równie znakomite, jak tanie: kuropatwy ze środkowej Francji, niewiele droższe od zwykłej wieprzowiny.
W każdym bowiem zagranicznym transportie dla hali targowej, było parę skrzynek z wyborowymi artykułami dla „Słońca Południa”, gdzie przyrzadzano je według wszelkich reguł wyrafinowanej sztuki kulinarnej. To właśnie stanowiło przyczynę notorycznej awersji stałych bywalców tego lokalu do

wszelkich intruzów. Miejscowe towarzystwo smakoszy było gnorem ściśle zamkniętym.

Fakt, że go w tym gronie tolerowano, odczuwał Tantau jako zaszczyt, a zarazem jako dobrodziejstwo. Szczerze pragnął, by ten stan rzeczy trwał jak najdłużej. A pragnienie to wywodziło w nim gotowość sztucznego przedłużania śledztwa prowadzonego na terenie hali targowej.

— Od jutra — oświadczył zajądając z apetytem — zabiorę się znowu do sprawy pańskiego Dreibauma.

Minęły jednak trzy dni, zanim Tantau poczuł ochotę do rozmowy z Dreibaumem. Poprosił go o zgłoszenie się w komisariacie policji, czyniąc to w sposób niezwykle uprzejmy, bez wywierania jakiegokolwiek nacisku. Znaczył nawet przez telefon:

— Przy okazji, jak pan będzie miał chwilę czasu. Nie ma gwałtu. Może za godzinę, zgoda?

Andrzej Dreibaum zjawił się natychmiast po tej rozmowie. Tantau przyjął go okrzykiem:

— Pan mnie niepokoi, drogi panie! Bo muszę sobie teraz zadać pytanie: dlaczego pan tak przedko przyszedł? Czy dlatego, że ma pan czyste sumienie, czy też dlatego, że pan go nie ma? Przeważnie ułatwiam sobie w takich wypadkach zadanie, podejrzewając moich klientów o nieczyste sumienie i prawie nigdy się nie mylę.

(C. d. n.)

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64 Z-oa redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekono. 223-05. Dział miejski 228-32. 337-47. Dział kult 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i interwencji 243-80. Telefon Usługowy 303-04. Redakcja nocna 379-78 — Biuro Ogłoszeń 311-50. 293-00. wewn. 30. czynne do 13.30. sobota do 13.30 — Prenumerata miesięczna 12.50. Prenumerata półroczna 62.50. półrocznie 125.00. Prenumerata roczna 125.00. Prenumerata kwartalna 32.50. półrocznie 65.00. Prenumerata roczna 125.00. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „RUCH”, Warszawa, ul. Wileńska 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka”. RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96 — Reklamę nie zamówionych redakcja nie zwraca.